

## Prasa żydowska w Krakowie w czasie okupacji hitlerowskiej

Od 23 lipca 1940 roku do 30 sierpnia 1942 roku w Generalnym Gubernatorstwie ukazywała się „Gazeta Żydowska”. Adresowana do społeczności żydowskiej, wyróżniała się wśród hitlerowskich pism wydawanych przez Niemców dla mieszkańców okupowanych obszarów Polski tym, że redagowana była przez samych Żydów. Powołanie do życia takiego pisma i określenie celów, jakie przyświecały jego powstaniu, budzi wiele pytań. Nie ulega jednak wątpliwości, iż gazeta dla Żydów powstała z inicjatywy władz niemieckich. Wspominał o niej ówczesny szef prasowy przy rządzie generalnego gubernatora Emil Gassner, relacjonując politykę prasową w GG<sup>1</sup>. Informacje o planowanym dla ludności żydowskiej piśmie odnotował Ludwik Landau w swojej *Kronice lat wojny i okupacji*<sup>2</sup>.

Pierwszy numer „Gazety Żydowskiej” wyszedł spod pras 23 lipca 1940 r. w Krakowie. Pismo ukazywało się w języku polskim, początkowo dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki, a od lipca 1941 roku trzy razy – w poniedziałki, środy i piątki. Ostatni zachowany numer nosi datę 30 sierpnia 1942, przy czym nie zawiera żadnych informacji o zamknięciu gazety.

Zgodnie z założeniami programowymi, pismo miało pełnić przede wszystkim funkcje informacyjne, zajmować się wyłącznie sprawami żydowskimi i dążyć do konsolidacji gmin żydowskich w Generalnym Gubernatorstwie.

Redakcja i administracja pisma mieściły się w Krakowie przy ul. Dietla 49. Oddziały znajdowały się w Warszawie (ul. Elekoralna 4/1), Częstochowie (ul. Piłsudskiego 31/5), Lublinie (ul. Grodzka 11), Radomiu (ul. Reja 4) i Kielcach (ul. Czwartków 25). Druk miał miejsce w znajdującej się pod zarządem komisarycznym Drukarni Polskiej w Krakowie. Wydawcą pisma, zgodnie z informacją zamieszczoną w stopce redakcyjnej, była Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Gazeta Żydowska”. Wiadomo jednak, że „Gazeta Żydowska” była wydawana przez Wydział Prasy Urzędu dla Oświaty Ludu i Propagandy i współpracujących z nią Żydów oraz traktowana jako narzędzie propagandy hitlerowskiej.

Ustalenie składu zespołu „Gazety Żydowskiej” jest problematyczne, redaktorzy nie zostali bowiem ujawnieni. Większość materiałów prasowych sygnowana była kryptonimem bądź pseudonimem, sporadycznie natomiast podpisana imieniem i nazwiskiem.

<sup>1</sup> *Das General-Gouvernement*, wyd. i oprac. M. Freiher du Prel, Würzburg 1942, s. 140.

<sup>2</sup> L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji. Wrzesień 1939–listopad 1940*, Warszawa 1962, t. 1, s. 589.

Emanuel Ringelblum wspominał, iż pismo wydawał Żyd z Katowic<sup>3</sup>. Ludwik Landau jako redaktora wymieniał „będącego od dawna na usługach niemieckich dziennikarza Seiferta”<sup>4</sup>. Wiadomo, że redaktorem naczelnym pisma był mianowany na to stanowisko Zarządzeniem Kierownika Wydziału Propagandy i Oświaty Publicznej Wilhelma Ohelbusha z dnia 26 sierpnia 1940 roku Langer (vel Langier – imię nieznane)<sup>5</sup>. Pod inicjałami E.G. ukrywała się Elza Grossman, prawdopodobnie redaktorka pisma. Informacje na ten temat odsłania zamieszczony w piśmie nekrolog i wspomnienie pośmiertne poświęcone Hugonowi Grossmanowi, ilustratorowi „Gazety Żydowskiej”<sup>6</sup>. Wymieniał ją także w swoich notatkach Adam Czerniakow. Z gazetą współpracowali ponadto: Herman Czerwiński, używający inicjałów H.Cz.; Jehuda Warszawiak; Sz[aul] Sztupnicki; Edmund Stein; Hilel Zajdman (Seidman); Majer Bałaban; Marcel Reich-Ranicki, podpisujący się pseudonimem Wiktor Hart.

Źródła finansowania gazety nie zostały wyjaśnione. Marian Fuks w swoich pracach poświęconych „Gazecie Żydowskiej” zaznaczył, iż zachęta ze strony redakcji do korzystania z łamów pisma dla celów reklamy i ogłoszeń może świadczyć o pozyskaniu w ten sposób niezbędnych funduszy na wydawanie pisma<sup>7</sup>.

Kolportaż „Gazety Żydowskiej” był prawdopodobnie otwarty, na co wskazuje fakt, że informacje o piśmie odnotował w swoje *Kronice* Ludwik Landau. Taki rodzaj kolportażu potwierdza także tezę, iż pismo wydawane w języku polskim adresowane było nie tylko do ludności żydowskiej, ale również i do polskiego odbiorcy.

Nie udało się ustalić wysokości nakładu. Na egzemplarzu z datą 30 sierpnia 1942, zachowanym w zbiorach Biblioteki Narodowej, znajduje się dopisek, wykonany ołówkiem, że nakład wynosił 6500 egzemplarzy. Nie wiadomo jednak, kto jest jego autorem.

Krakowska gadzinówka wydawana była w formacie 43 x 29 cm. Jej objętość wahała się w granicach 4–16 kolumn. W okresie od 1940 do lipca 1941 roku pismo było wydawane najczęściej na 6, 8 (numer wtorkowy) bądź 12 stronach (numer piątkowy z działem literackim). W zwiększonej objętości wychodziły numery świąteczne. Najobszerniejszy był numer 22 wydany z okazji Rosz Haszana 2 października 1940 roku – liczył 16 kolumn. Ze zmianą częstotliwości ukazywania się (lipiec 1941) zmniejszono jego objętość. Od połowy 1941 roku do końca istnienia numer gazety liczył najczęściej 4 lub 6 kolumn (numer wzbogacony o dział literacki). Cena wahała się od 20 do 30 gr (droższy był numer poszerzony o zagadnienia kultury i literatury).

Szata graficzna w pierwszym roku ukazywania się prezentowała się dość atrakcyjnie. Dbano o czytelny druk, używano różnej wielkości czcionki, pogrubień dla podkreślenia ważniejszych fragmentów tekstu. Pismo posiadało czytelną tytulaturę, przejrzysty układ szpalt, a poszczególne działy otwierały winiety. Od 1941 roku wiele działów przestało się ukazywać, pogorszyła się również jakość działu ilustracyjnego

<sup>3</sup> E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego. Wrzesień 1939–styczeń 1943*, Warszawa 1983, s. 590.

<sup>4</sup> L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji...*, op. cit., t. 1, s. 589.

<sup>5</sup> *Dziennik Urzędowy Szefa Okręgu Warszaw w GG* nr 3, cyt. za: B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 32.

<sup>6</sup> „Gazeta Żydowska” 1942, nr 51, z. 1.

<sup>7</sup> M. Fuks, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej”*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 79, s. 8.

i szata graficzna. Sukcesywne zmiany w strukturze treściowej wprowadzano na łamy gazety nie poprzez zamieszczanie nowych, stałych i niestałych działów czy rubryk, lecz likwidację istniejących. Układ wewnętrzny ubożał, czego przyczyną był między innymi zmniejszenie objętości pisma.

W 1940 roku, kiedy objętość pisma była największa (do 16 stron), kolumna pierwsza zawierała tytuł: „Gazeta Żydowska”. Zamieszczano tu zawsze teksty o tematyce politycznej, rubrykę *Ostatnie komunikaty wojenne*, często artykuł wstępny, a od numeru 40 z 6 grudnia 1940 roku spis ważniejszych materiałów prezentowanych w numerze. Kolumna druga zawierała informacje krajowe, przynoszące wiadomości z Warszawy – dział zatytułowany: *Z kroniki Gminy Żydowskiej w Warszawie, Z kroniki warszawskiej, Kronika warszawska, Warszawa*; artykuł wstępny (w przypadku nieopublikowania go na pierwszej stronie). Pojawiał się tutaj również felieton i reportaż; rubryka *Z teatru*, czyli informator o spektaklach w getcie warszawskim; materiały z zakresu oświaty. Na trzeciej stronie znajdowała się stała rubryka *Wiadomości z Krakowa*, zamieszczano też informacje z życia muzycznego getta na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Kolumna czwarta zawierała stałe działy: *Z miast i miasteczek, Tygodniowy kalendarz żydowski*. Stronę piątą i szóstą zapełniał dział kulturalny, w którym publikowano: utwory prozatorskie (przy czym miejsce odcinka powieści nie było stałe) i wierszowane; artykuły poświęcone historii literatury hebrajskiej i żydowskiej; rubrykę *Przegląd historii żydowskiej w świetle kalendarza żydowskiego*; aforyzmy; prace z zakresu filozofii i o tematyce religijnej. Tutaj zamieszczano także rubryki: *Wiadomości z Palestyny; Wiadomości z dalekiego świata; Kącik humoru* (miejsce tych działów nie było stałe, zamieszczano je też na stronie 8 czy 10); *Z przeszkolenia i przewarstwienia; Dział szachowy; Poradnik dla gospodyń; Listy* oraz materiały poruszające problem emigracji ludności żydowskiej. Kolumna siódma zawierała działy: *Informator prawniczy; Informator ogólny; Medycyna dla wszystkich; Skrzynka literacka; Wiedza o życiu codziennym; Kącik wskazówek praktycznych, Łamigłówki* (przy czym miejsce tych działów zmieniało się zależnie od objętości pisma, często znajdowały się one w kolumnie 6, 8 bądź 9). Na stronie ósmej zamieszczono materiały dla dzieci i młodzieży *Nasza Gazetka. Tygodniowy dział dla dzieci*, które w przypadku zwiększonej objętości pisma wypełniały kolejne strony. Ostatnie kolumny pisma przeznaczone były na ogłoszenia i reklamy (od 1/2 do 2 kolumn).

Stale miejsca w gazecie miały zatem teksty o treści politycznej, wiadomości krajowe, materiały poświęcone zagadnieniom teatru i muzyki (co uwarunkowane było faktem, iż podawano je obok wiadomości lokalnych). Pozostałe działy zmieniały miejsce w zależności od wielkości pisma i zawartości numeru. Dział kulturalny pojawiał się zazwyczaj w wydaniu piątkowym.

W 1941 roku pismo wzbogacono o działy: *Kącik dla filatelistów, Kącik bridge'owy, Kurs języka hebrajskiego, Wycieczki po żydowskich zabytkach historycznych Krakowa* (pojawił się zaledwie cztery razy), *Poradnik ogrodniczy* (ukazał się jedynie raz).

Likwidacji uległy następujące działy: *Z przeszkolenia i przewarstwienia* (opracowywany do listopada 1940 roku); *Listy* (ukazujący się od sierpnia do października 1940 roku); *Łamigłówki* (podawany do listopada 1940 roku); *Wiadomości z dalekiego świata* (zamieszczane do października 1941 roku); *Wiadomości z Palestyny* (publikowany do maja 1941 roku); zaprzestano publikacji na temat emigracji (sierpień 1941 roku); *Nasza Gazetka. Tygodniowy dział dla dzieci i młodzieży* (do października

1941 roku); *Wiedza o życiu codziennym* i *Kącik wskazówek praktycznych* (do marca 1941); *Poradnik dla gospodyń* (ostatni numer ukazał się w październiku 1941 roku); *Kącik humoru* (do kwietnia 1941 roku). Część działów przestała ukazywać się zatem już pod koniec 1940 roku, pozostałe zlikwidowano w drugiej połowie 1941 roku, czyli po zmianie objętości i częstotliwości ukazywania się gazety.

Od końca 1941 roku układ rubrykowo-działowy „Gazety Żydowskiej” przedstawiał się następująco:

- kolumna pierwsza: artykuły polityczne, rubryka *Komunikaty wojenne*, artykuł wstępny,
- kolumna druga: wiadomości z Warszawy, dział teatralny, informacje o artystycznym życiu getta warszawskiego, felieton i reportaże, rubryka przynosząca wiadomości z dystryktu Galicja (zamieszczana od 16 stycznia 1942 roku),
- kolumna trzecia: wiadomości z Krakowa, w tym wydarzenia kulturalne; wiadomości z miast i miasteczek (gdy numer zawierał dział kulturalny publikowane w kolumnie piątej),
- kolumna czwarta i piąta: dział kulturalny; dział szachowy; porady medyczne; dział informacyjny,
- kolumna ostatnia: dział ogłoszeń.

Od czasu zmiany częstotliwości pisma zwiększono liczbę materiałów o charakterze informacyjnym (wiadomości wojenne, informacje o sytuacji Żydów w GG) i kulturalnym.

Analiza prasoznawcza „Gazety Żydowskiej” pozwala stwierdzić, iż pismo to było przykładem propagandy hitlerowskiej uprawianej przy pomocy żydowskich kolaborantów. Perfidię polityki niemieckiej ujawnił już sam fakt wydawania pisma adresowanego do społeczeństwa żydowskiego w języku polskim. Język pisma wskazywał, iż hitlerowcom chodziło, aby krąg odbiorców obejmował jak największą liczbę czytelników, w tym także społeczność polską. Na łamach pisma sytuację ludności żydowskiej na ziemiach Generalnego Gubernatorstwa przedstawiano wręcz w tonacji sielankowej. Informowano, że Żydzi posiadają rodzaj samorządu. Powstały bowiem Rady Starszych, które zostały uprawnione, aby występować wobec władz niemieckich jako urzędowi reprezentanci ludności żydowskiej. Opisywano życie gospodarcze, społeczne, kulturalne i tworzono iluzję samodzielności. Publikowano artykuły świadczące o swobodzie religijnej Żydów, jak też zakłamate relacje z obozów pracy, a nawet zagłady przedstawiające dobre rzekomo warunki życia Żydów. Polski czytelnik na podstawie lektury pisma mógł stwierdzić, że okupant nie przerwał ciągłości literatury i kultury narodu żydowskiego, a zamieszczane relacje z życia kulturalnego dostarczały mu informacji o czynnych w dzielnicach żydowskich teatrach, odbywających się koncertach i imprezach artystycznych. Przedstawienie sytuacji Żydów właśnie w taki sposób było zabiegiem celowym, a gazeta miała pełnić wśród Polaków rolę antysemitycznej maszyny propagandowej i umożliwić władzom okupacyjnym urzeczywistnienie eksterminacyjnych planów narodu żydowskiego.

Założenie to potwierdza opinia Krzysztofa Woźniakowskiego, który w oparciu o analizę hitlerowskich, antysemitycznych wydawnictw propagandowych stwierdził, że celem prezentacji w niektórych z nich losu ludności żydowskiej w tonie sielankowym było uwypuklenie w oczach polskiego czytelnika bezkarności środowiska, według innych antysemitycznych źródeł odpowiedzialnego przecież za wojnę i upadek Rzeczypos-

spolitej, a zarazem pokazywało „humanitaryzm” Rzeszy, która przekładała sprawne administrowanie na ziemiach okupowanych nad własne pryncypia rasowo-ideologiczne. Poddawało również sugestię, by ludność polska sama rozprawiała się z żydowskimi winowajcami utraty swej niepodległości<sup>8</sup>.

Analiza zawartości treści gazety pokazuje, iż tematyka dotycząca sytuacji międzynarodowej zajmowała 10,24% ogółu wszystkich informacji; komunikaty wojenne 5,53%; wiadomości o sytuacji Żydów na świecie 0,31%; poświęcone emigracji 0,7%; wiadomości z Palestyny 0,51%; rozporządzenia władz niemieckich 0,02%; materiały o sytuacji Żydów w Generalnym Gubernatorstwie 1,45%; wśród informacji lokalnych Warszawa 18,24%, Kraków 10,53%, prowincja 13,7%, dystrykt Galicja i Lwów 2,9%; problem przeszkolenia zawodowego 0,33%; wśród tematyki problemowej artykuł wstępny 1,6%, reportaż 0,3%, felieton 1,6%; problematyka kulturalna 11,6%; w dziale poświęconym poradnictwu porady prawne 5,24%, z zakresu medycyny 1,07%, poradnik dla gospodyń 0,56%, kącik wiadomości praktycznych 0,13%, poradnik ogrodniczy 0,01%, rubryka wiedza w życiu codziennym 0,22%; dział dla dzieci i młodzieży 2,7%; humor 0,1%; kącik dla filatelistów 0,27%; kącik bridge'owy 0,07%; dział szachowy 1,16%; rozrywki umysłowe 0,1%; publikacje redakcyjne na temat pisma 0,06%; kontakt z czytelnikami 0,36%; korespondencja 0,06%; dział reklam i ogłoszeń 7%.

Informacje na temat sytuacji międzynarodowej i wydarzeń wojennych pisma, miały służyć przede wszystkim budowaniu pozytywnego wizerunku Niemiec i państw satelickich negatywnego obrazu państw wrogich Trzeciej Rzeszy. Od aktualnej sytuacji i rodzaju zdarzeń uzależniano interpretacje oraz komentarze prasowe, akcentowano lub przemilczano pewne fakty.

W dziale informacji z kraju publikowano spreparowane odpowiednio wiadomości na temat sytuacji Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, wśród których można wyróżnić wiadomości ogólne dotyczące całej ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa i lokalne, przynoszące wieści z Warszawy, Krakowa, prowincji, z czasem z dystryktu Galicja. Najbardziej uderzającą cechą pisma było dążenie do przedstawienia ówczesnej sytuacji ludności żydowskiej jako mieszczącej się w granicach prawa, i to z uwzględnieniem własnych interesów, tak jak gdyby istniały normalne warunki życia, tylko z pewnymi wojennymi ograniczeniami. Wszystkie publikowane w gazecie zarządzenia dotyczące ludności żydowskiej w GG uzupełniane były wiadomościami o podobnym traktowaniu Żydów w innych państwach, naturalnie satelickich w stosunku do Niemiec. Usiłowano przekonać odbiorców pisma, że Żydzi zaakceptowali nowy porządek. „Gazeta Żydowska” mogłaby świadczyć także o nieprawdopodobnych zasługach hitlerowców w stosunku do ludności żydowskiej, czego przykładem były choćby nieprawdziwe doniesienia o życiu w obozach pracy czy zagłady.

Kolejnym przykładem zakłamania propagandy hitlerowskiej były między innymi materiały dotyczące możliwości emigracyjnych. Pismo, jak zauważył Tadeusz Cieślak<sup>9</sup>, mogłoby służyć jako poparcie tezy o programie SS ograniczającym się jedynie do spowodowania emigracji Żydów.

<sup>8</sup> K. Woźniakowski, *Hitlerowskie antysemickie wydawnictwa propagandowe w języku polskim w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, [w:] *Holokaust: lekcja historii. Zagłada Żydów w edukacji szkolnej*, Kraków 2004, s. 37–38.

<sup>9</sup> T. Cieślak, *Z historii niemieckiej prasy w języku polskim*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. VIII, s. 582.

W bogato reprezentowanej na łamach pisma publicystyce poruszano zagadnienia samopomocy, przeszkolenia zawodowego, organizacji i aktywizacji pracy gmin żydowskich, działalności społecznej gmin i organizacji społecznych, samowystarczalności dzielnic żydowskich, solidarności narodowej, mające na celu ułatwienie przystosowania do życia w nowych warunkach pod okupacją. Lektura tych materiałów pozwala stwierdzić, iż nadrzędnym zadaniem było wytworzenie wśród społeczeństwa biernej postawy wobec poczynań okupanta. Publicystyka ta była zatem kolejnym narzędziem hitlerowskiej propagandy lansującej tezę, że jedynie rzetelnie wykonywana praca daje ludności żydowskiej szanse na przetrwanie.

Dezorientowaniu czytelnika służyły ponadto działy pisma poświęcone poradnictwu czy rozrywce, zupełnie oderwane od rzeczywistości, oraz starannie opracowany dział dla najmłodszych.

W poruszanej na łamach pisma tematyce wyróżnić można dwa obszary interpretacyjne. Pierwszy z nich obejmował interpretacje treściowe przeznaczone dla odbiorcy żydowskiego czytelnika gazety, drugi tworzony był dla czytelnika polskiego. Tematy prasowe przeznaczone na łamach pisma dla odbiorcy żydowskiego to przede wszystkim doniesienia frontowe, relacje o działalności politycznej III Rzeszy i jej sojuszników. W drugiej grupie znalazły się niewątpliwie problemy dotyczące sytuacji Żydów Generalnego Gubernatorstwa pod okupacją hitlerowską.

Tematyka kulturalno-literacka zasługuje na uwagę ze względu na fakt, iż w przeciwieństwie do innych pism niemieckich w języku polskim wydawanych w okupowanej Polsce „Gazeta Żydowska” publikowała przede wszystkim utwory czołowych twórców literatury żydowskiej i hebrajskiej, m.in. Szaloma Alejchema, Nachmana Chaima Bialika, Izaaka Lejba Pereca, Szaloma Asza. Pismo dążyło do stworzenia u czytelników wrażenia, iż istnieje ciągłość kultury żydowskiej.

Problematyka podnoszona w dziale kulturalnym wskazuje ponadto, iż gazeta, próbując pełnić rolę strażnika ciągłości kulturalnej narodu żydowskiego, publikowała dyskusje dotyczące miejsca i roli kultury i literatury żydowskiej w życiu współczesnych Żydów oraz kierunków jej rozwoju. Potwierdzają to artykuły poświęcone dorobkowi wybitnych twórców kultury żydowskiej, pisarzy, uczonych, artystów, m.in. Jehudy Halewiego Abrahama Ibn Erzy, Jehudy Ibn Tibiniego, Magida z Dubna, Michała Józefa Lebensohna, Dawida Fryszmana, Szlojme Rapaporta (ps. Szymon An-ski).

Recenzje muzyczne goszczące na łamach pisma stanowiły kronikę wydarzeń muzycznych, zwłaszcza getta warszawskiego. Recenzowano koncerty symfoniczne, kameralne, recitale śpiewacze, pianistyczne, skrzypcowe. Gazeta skrupulatnie je zapowiadała, a następnie komentowała, poddając ocenie zarówno repertuar, jak i wykonanie. W tej dziedzinie spełniała funkcje nie tylko informacyjne, ale także popularyzatorskie. Analiza relacji z życia muzycznego pokazuje, iż w repertuarze dominowały przyjęte w Rzeszy ogólne założenia w dziedzinie kultury. Stąd słuszna wydaje się opinia Czesława Madajczyka i Ewy Cytowskiej, iż przy wyjaśnianiu polityki okupacyjnej, zwłaszcza w jej kulturalnym aspekcie, należy uwzględnić wytyczne propagandowe oraz ówczesny stan kultury niemieckiej<sup>10</sup>. Analiza treściowa pisma pokazuje, iż upowszechniano obowiązujące w Niemczech postulaty lansowania dzieł starych mistrzów, uzna-

<sup>10</sup> C. Madajczyk, *Upadek kultury w III Rzeszy a kultura w krajach przez nią okupowanych*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 373; E. Cytowska, *Szkice z dziejów prasy (1939–1945)*, Warszawa, 1986, s. 165.

wanych i słuchanych w Rzeszy, m.in. R. Wagnera, J.S. Bacha, L. van Beethovena, W.A. Mozarta, J. Haydna. Dopuszczano dzieła włoskich mistrzów A. Vivaldiego, G. Rossiniego, G. Pucciniego oraz kompozytorów z państw satelickich w stosunku do Niemiec, a zatem Finlandii i Węgier, tu między innymi twórczość E. Griega, F. Lista. Muzyka romantyczna rosyjska, francuska czy też utwory Chopina znajdowały się na drugim planie. Recenzje przynosiły także cenne informacje na temat żydowskich współczesnych twórców muzyki, którym niekiedy poświęcano odrębne artykuły, m.in. sylwetce Adama Furmańskiego czy młodej pianistce Josimie Feldschuch.

Tematyka teatralna reprezentowana była głównie przez recenzje przedsięwzięć es-tradowych w getcie warszawskim. Wyjątkiem był materiał poświęcony sylwetce twór-czej Abrahama Goldfandena i dyskusja dotycząca spraw polityki teatru, zwłaszcza jego repertuaru. Nie publikowano materiałów dotyczących teatru polskiego pod okupacją niemiecką bądź obcego. Z sprawozdań teatralnych wynikało, iż w koncesjonowanych teatrach warszawskiego getta kontynuowane były dwie tendencje, które od dziesięcio-leci ścierały się w teatrze żydowskim, ambitna twórczość współzawodnicząca z lekkimi formami scenicznymi.

Zgodnie z polityką redakcji, mającą dowiesć, że sytuacja ludności żydowskiej pod rządami niemieckimi nie odbiega od normalnej, była często obecna na łamach pi-sma problematyka oświatowa. Przykładem propagandy hitlerowskiej były publikacje na temat charakteru szkoły żydowskiej w obliczu wojny, roli nauczyciela w procesie wychowawczym oraz wychowania dzieci i młodzieży.

Publicystyka religijna uprawiana na łamach „Gazety Żydowskiej” pod religijnymi aluzjami przynosiła nakaz pogodzenia się losem i nadzieję pokładaną w Bogu i religii łączącej całe żydostwo. Propagowała zatem model człowieka uległego i posłusznego.

Bogactwo materiałów natury kulturalno-literackiej pełniło rolę „zasłony” dla po-czynañ hitlerowców. Funkcja propagandowa tekstów polegała również na kreowaniu określonych modeli zachowań. Wzorce osobowe lansowane w piśmie nie stanowiły narzędzia kultury w jej aspekcie normatywnym, decydującego o jej charakterze naro-dowym i odrębności, ale były zespołem wartości stworzonym przez okupanta dla reali-zacji jego własnych celów politycznych. Poprzez odpowiedni dobór treści i komentarzy starano się zmieniać w społeczeństwie żydowskim system wartości poprzez jego osła-bienie lub likwidację. Należał tu zespół wiedzy dostarczany czytelnikowi żydowskiemu na temat Anglii, Francji czy Stanów Zjednoczonych. Poprzez przemilczanie zupełnie spraw społeczeństwa polskiego, jego sytuacji i losów starano się ugruntować w na-rodzie żydowskim negatywne stanowisko wobec Polaków, a wśród zasymilowanych Żydów osłabić czy zmienić przedwojenny patriotyzm.

Starano się zlikwidować jako negatywne wszelkie dążenia do indywidualizmu na rzecz lansowania idei wspólnoty. Tutaj pojawił się problem dotyczący jedności narodo-wej i definicji „Żyd”. Zawartość pisma pokazuje, iż wpajano odbiorcy pewien określony zespół postaw i zachowań oraz sposób myślenia i reagowania na ówczesną rzeczy-wistość. Lansowano typ człowieka uległego, pogodzonego z sytuacją, ceniącego przede wszystkim dobro pracy fizycznej. Praca fizyczna i głoszone na łamach pisma postulaty przeszkolenia zawodowego miały zresztą na celu udowodnienie czytelnikom, iż „rze-telna praca” zapewni im przetrwanie.

Należy podkreślić, iż kreowanie na łamach pisma fałszywej rzeczywistości za po-mocą słów i obrazów wynikała z niemieckiej polityki terroru i eksterminacji. Zadaniem

pisma było także stworzenie na użytek zagranicy i społeczeństwa polskiego iluzji pomysłnego Żydów w Generalnym Gubernatorstwie.

\*\*\*

Na miejscu zlikwidowanej przez hitlerowców prasy żydowskiej zaczęły ukazywać się konspiracyjne pisma wydawane przez ugrupowania polityczne i związane z nimi organizacje młodzieżowe. Stanowiły one główne źródło rzetelnej, pełnej informacji o wydarzeniach politycznych, ale także w określony sposób wpływały na kształtowanie postaw społeczeństwa żydowskiego wobec okupanta.

W okresie okupacji hitlerowskiej na terenie getta krakowskiego działała Bojowa Organizacja Żydowskiej Młodzieży Chalucowej, mająca korzenie w grupie „Akiba”, która prowadziła również działalność wydawniczo-prasową. Od maja 1942 roku do 13 marca 1943 roku ukazywał się w Krakowie, a następnie, po przerwie spowodowanej aresztowaniami redaktorów, w Bochni do 18 listopada 1943 roku, tygodnik „Hechaluc Halochem” (Pionier w walce) o podtytule „Pismo Bojowej Organizacji Żydowskiej Młodzieży Chalucowej”, redagowany w języku polskim. Pismem kierował Szymon Draenger wraz z żoną Gustą „Justyną”, redaktorzy przedwojennych pism adresowanych do młodzieży żydowskiej pt. „Diwrej Akiba” (Hasło Akiby)<sup>11</sup> i „Ceirim” (Młodzi)<sup>12</sup>.

„Hechaluc Halochem” opracowywany i przepisywany był w mieszkaniu jednego z członków grupy Szymona Lustgartena, mieszczącym się przy ulicy Józefińskiej 13. Po aresztowaniu Dreangerów 13 marca 1943 roku pismo przestało się ukazywać. Działalność wydawnicza została wznowiona w kwietniu 1943 roku w Bochni. Kres pisma przyniosło ponowne aresztowanie Dreangera, mające miejsce w Krakowie.

Tygodnik wydawany był na papierze niskiej jakości. Początkowo ukazywał się w formie maszynopisu, a od nr 35 (1943) stosowano technikę jednostronnego powielania. Omawiane numery ukazywały się w jednakowym formacie 21 x 30cm. Objętość pisma wahała się w granicach 8–11 kolumn.

Na pierwszej kolumnie znajdowała się winieta z tytułem w języku hebrajskim, rozdzielonym gwiazdą Dawida na tle miecza, pod nim umieszczony był polski tytuł: „Hechaluc Halochem” (wysokość liter 2,5 cm) i podtytuł „Pismo Bojowej Organizacji Żydowskiej Młodzieży Chalucowej”. Poniżej umieszczono rok i dzień tygodnia wydania (pismo ukazywało się w piątki), podane również według kalendarza żydowskiego oraz numer. Na pierwszej stronie znajdowała się uwaga, aby szanować pracę techniczną i nie niszczyć pisma, a po przeczytaniu egzemplarz przekazać dalej. Każdy numer zawierał artykuły informacyjne, polityczne, materiały poświęcone sprawom organizacyjnym ruchu, tekst literacki oraz stałe działy: *W błędnym kole, Z tygodnia na tydzień, Z frontu akcji czynnej, Kolumna Komendy Naczelnej, Na fundusz prasowy złożyli*.

<sup>11</sup> „Diwrej Akiba”. Pismo pierwszego ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” ukazywało od 17 grudnia 1933 r. do 16 czerwca 1939 r., początkowo jako tygodnik, a następnie dwutygodnik, w nakładzie do 2000 egz. Pismo uwzględniało wewnętrzne sprawy ruchu oraz wszelkie aktualności życia syjonistycznego.

<sup>12</sup> „Ceirim”. Pismo Młodych Ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” – ilustrowany dwutygodnik wydawany od 1 grudnia 1934 r. do 15 marca 1936 r. w nakładzie 1600 egz. Adresatami pisma byli młodszy członkowie organizacji. Na jego łamach zamieszczano utwory poetyckie, opowiadania i obrazy sceniczne.



Największą liczbę łamów zajmowały w kolejności zarządzenia, komunikaty, odezwy i rozkazy Komendy Naczelnej, informacje o programie organizacji, sprawy partyzantki, następnie wiadomości ogólnopolityczne, poświęcone wydarzeniom wojennym i sytuacji na frontach, studia nad życiem, charakterem i poglądami Żydów, artykuły na temat syjonizmu i zadań, jakie powinien spełniać obywatel, reportaże z życia partyzantów i sytuacji w gettach.

Zarządzenia i komunikaty Komendy Naczelnej Bojowej Organizacji Młodzieży Chalucowej drukowano w dwóch działach: *Z frontu akcji czynnej i Kolumna Komendy Naczelnej*. W pierwszym zamieszczano informacje o przeprowadzonych akcjach bojowych, odwetowych, kontyngentowych i działalności drużyn partyzanckich, wyroki sądu bojowego na szantażystach i prowokatorach. W rubryce tej nie zabrakło ostrzeżeń o obławach prowadzonych w lasach i przed denuncjatorami. W *Kolumnie Komendy Naczelnej* podawano rozkazy, a także informacje o bohaterskiej śmierci członków organizacji, udanych uciezkach zorganizowanych przez ruch, pochwały dla wyróżniających się w akcji bądź udanych aktów sabotażu. Publikowano tam również miesięczne sprawozdania z działalności ruchu.

Rozkazy Komendy Naczelnej publikowały były nie tylko w stałej rubryce. W jednym z numerów na pierwszej kolumnie zamieszczono rozkaz bojowy, który wzywał wszystkich żyjących Żydów do zdeterminowanego oporu czynnego. Zwrócono się w nim z apelem „do resztek społeczeństwa żydowskiego” o porzucenie biernego stanowiska wobec okrucieństwa i cierpienia w obliczu zbliżającej się ostatecznej zagłady narodu. Domagano się zajęcia odpowiedniej postawy – odwetu za doznane krzywdy, zajęcia miejsca w szeregach walczącej młodzieży, włączeniu się w akcję zbrojną bądź choćby ratowania własnego życia. W pierwszą rocznicę powstania żydowskiego ruchu bojowego ukazała się odezwa, którą opublikowano na pierwszej stronie. Bojowa Organizacja Żydowskiej Młodzieży Chalucowej zwracała się „do resztek na ziemi polskiej ginącego ludu żydowskiego”<sup>13</sup>.

Na łamach pisma zamieszczano także odezwy Komendy Naczelnej skierowane do ludności polskiej. Apelowano w nich o solidarność w walce z prawdziwym wrogiem – hitlerowcami, o zarzucenie antysemickich haseł głoszących, iż załamanie żydostwa stanie się ekonomicznym zwycięstwem narodu polskiego, o zrozumienie faktu, że szkodząc resztkom żydostwa pomaga się okupantowi.

Kolejną grupę zagadnień poruszanych na łamach „Hechaluc Halochem” stanowiły wiadomości dotyczące programu i założeń organizacji. W rocznicę powstania ruchu zamieszczono artykuł mający charakter sprawozdawczy z rocznej działalności organizacji bojowej złożonej z szeregów młodzieży chalucowej. Otwiera go uwaga, iż ruch powstał zbyt późno, by uratować naród od zagłady.

Niektóre informacje na temat ruchu czerpiemy z komunikatów Komendy Naczelnej. Opublikowane zostały tajne rozkazy kierownictwa organizacji. Jeden z nich wyjaśnia, dlaczego w początkowej fazie działalności zdecydowano się przybrać pozory działalności nieżydowskiej. Kolejny ogłoszony na łamach pismach rozkaz, unieważniający wcześniejszy o konspiracji żydowskiego oblicza organizacji, oficjalnie podał nazwę ruchu.

<sup>13</sup> *Do resztek na ziemi polskiej ginącego ludu żydowskiego*, „Hechaluc Halochem” 1943, nr 30, s. 1.

Z lektury pisma wynika, iż ruch spotykał się z głosami krytyki, redakcja poświęciła bowiem kolumnę polemice. Organizacji zarzucano przede wszystkim podkreślanie antysowieckiego stanowiska, poglądy o charakterze akademickim, teoretycznym, sekciarstwo, brak współpracy w walce z innymi uciemiężonymi narodami, fatalizm, ciągle mówienie o śmierci. Dowodzono, że ruch jest tylko garstką samotnych bojowników, gotowych umrzeć z godnością. W odpowiedzi redakcja nie ukrywała krytycznego stosunku do planów rozwiązania kwestii żydowskiej przez komunizm<sup>14</sup>.

Komenda Naczelna podawała informacje dotyczące układu o współpracy między Bojową Organizacją Młodzieży Chalucowej a Polską Partią Robotniczą (*Wspólny front*, nr 36), ale mimo to na łamach pisma pojawiały się krytyczne uwagi wobec komunizmu (*Cel samotności*, nr 36).

Na podstawie Komunikatów Komendy Naczelnej wywnioskować można, iż organizacja z czasem dążyła do stworzenia wspólnego frontu wszystkich sił walczącego podziemia, co spotkało się ze sprzeciwem innych ugrupowań. Uwagi dotyczyły niekonsekwentnego postępowania, głoszenia haseł autonomii narodowej i ideologicznej, a jednocześnie propagowania utworzenia wspólnego frontu. Na krytykę odpowiadano, iż realizacja najważniejszego założenia ruchu – budowa żydowskiej Palestyny – możliwie będzie w przyszłości, w chwili obecnej najważniejsza jest walka.

Zgodnie z założeniami ideologicznymi ruchu na łamach pisma propagowano walkę zbrojną, będącą drogą do wolności. Materiały poruszające problem partyzantki składały się z dwóch części: zagadnień teoretycznych i kwestii dotyczących działalności grup bojowych. Pierwsze podawały ogólne informacje na temat żydowskiej partyzancki, jej rodzajów, form działania, przedstawiały i omawiały jej aspekt socjalny, wojskowo-strategiczny i propagandowy. Drugi zespół zagadnień przynosił sprawozdania z działalności żydowskich drużyn partyzanckich, korespondencję z terenu.

Dużo uwagi redakcja poświęcała problematyce politycznej, wydarzeniom wojennym. Aktualnej sytuacji na frontach poświęcony został stały dział *Z tygodnia na tydzień*. Publikowano ponadto artykuły problemowe, poruszające m.in. zagadnienia polityki wojennej, dążenia ekonomiczne i imperialistyczne państw biorących udział w wojnie, cykl materiałów pt. *Interesy mocarstw sprzymierzonych*, kwestie planów strategicznych, głównie niemieckich, oraz dotyczące rzeczywistości palestyńskiej i poświęcone sprawie zaciągu Żydów do armii brytyjskiej, postulatом stworzenia unii panarabskiej czy dyktaturze włoskiej.

W piśmie znalazły miejsce materiały, w których odwoływano się do historii narodu żydowskiego, szukające analogii do aktualnych wydarzeń oraz odnoszące się do jego przyszłości. Uwagę zwraca artykuł zatytułowany *Pod aspektem przyszłości* (nr 29), w którym podkreślano, iż w obliczu tragicznej sytuacji żydostwa i całkowitej zagłady społeczeństwa żydowskiego w Europie przyszłość narodu i państwa zależy od Żydów przebywających w Erec Israel. Publikacje poświęcone aktualnej sytuacji Żydów to artykuły problemowe dotyczące organizacji życia w gettach, przynoszące ostrą krytykę Judenratów, których sprawna działalność przyspieszała zagładę narodu (*Przeciwko wewnętrznemu wrogowi*, nr 33), odnoszące się do hitlerowskiej polityki zagłady (*Zuerst Ausnutzen und dann Ausrotten*, nr 30). Drukowano też reportaże, m.in. pełen tragizmu obraz likwidacji getta bocheńskiego (*Co widziałem w getcie bocheńskim*.

<sup>14</sup> *List otwarty*, „Hechaluc Halochem” 1943, nr 31, s. 5.

List z Bochni, nr 33) oraz aktualne wiadomości. Były one często dramatyczne, jak zawiadomienie, że nie okazało się słuszne przypuszczenie, iż może część Żydów wywiezionych z Bochni po likwidacji getta trafi do obozu w Płaszowie, do Krakowa nie dotarł bowiem żaden transport.

Zarnieszczana na łamach „Hechaluc Halochem” stała rubryka *W błędnym kole* przynosiła studia na temat charakteru, poglądów Żydów oraz dyskusje nad pojęciem Żyd.

Należne miejsce na łamach tygodnika zajmował problem syjonizmu. Podkreślano, że młodzież chalucowa nie zapomniała o swych syjonistycznych założeniach i odbudowa żydowskiej Palestyny nadal pozostaje zasadniczym celem organizacji, w czasie wojny najpoważniejszy był jednak czynnik zbrojny. Wypowiadano się również na temat zadań, jakie winien pełnić syjonizm w chwili historycznej, poświęcono temu artykuł pt. *Syjonizm wobec sytuacji politycznej*, zamieszczony w 33 numerze pisma.

W „Hechaluc Halochem” publikowano *Wyjątki z powieści-historii żydowskiego ruchu bojowego*: opowiadania z życia partyzantów, opisujące wymarsz pierwszej drużyny do lasu, jak również odczucia przedstawicieli społeczności żydowskiej w okresie okupacji. Autorką ich była Gusta Dawidsohn-Draengerowa („Justyna”); opublikowane one zostały w *Pamiętniku Justyny*.

Zamieszczono również cykl *Montelupich przeżyte. Z własnych spostrzeżeń*, przynoszący opis więzienia, panujących tam stosunków, hierarchii władzy, traktowania więźniów, okrucieństwa katów. Sytuację więźniów porównano do piekła z *Boskiej komedii* Dantego. Następne traktowały o więzieniu Gestapo na Pomorskiej, panujących tam warunkach, sposobach postępowania z więźniami, metodach przesłuchań. Ostatnia część cyklu opatrzona podtytułem *Katorga*, zawierała opis tortur, sposobu przeprowadzania przesłuchań, konfrontacji w czasie ich trwania, kaźni dnia codziennego oraz prześladowań nie tylko ze strony oprawców, ale również i współwięźniów.

W każdym numerze informowano o kwotach złożonych na fundusz prasowy. Wykaz ofiarodawców wskazuje, iż czytelnikami pisma byli mieszkańcy gett. Zamieszczano ponadto ostrzeżenia przed prowokatorami, obok nazwiska często zamieszczano rysopis denuncjatora i miejsce jego pobytu. Nie zabrakło apeli o rozważny kolportaż pisma i zachowanie zasad konspiracji.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż tygodnik „Hechaluc Halochem” nie różnił się pod względem merytorycznym od innych pism konspiracyjnych. Posiadał jak większość wydawnictw podziemnych dział polityczny, informacyjny, literacki i wewnątrzorganizacyjny. Podstawowym zadaniem tygodnika było informowanie o działalności podziemnej organizacji, publikowanie komunikatów adresowanych do członków ruchu. Pismo pełniło także funkcję propagandową, mającą na celu pozyskanie nowych członków i sympatyków.

Na terenie getta krakowskiego wydawane było także pismo „Głos Demokracji”, nie zachowały się jednak żadne jego egzemplarze.